

Dziś
SEKRETARZ
GENERALNY
ONZ PRZYBYWA
DO POLSKI



Dziś na zaproszenie rządu PRL przybywa do Polski z wizytą oficjalną sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych dr Kurt Waldheim.
Program wizyty przewiduje spotkanie sekretarza generalnego z członkami i osobistościami polskimi oraz rozmowy polityczne dotyczące aktualnych problemów międzynarodowych, współpracy Polski z ONZ oraz perspektywy najbliższej, XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. (Zyciorys dr Kurta Waldheima zamieszczamy na str. 3).

◆ Połączenie „Apolla” z „Sojuzem”

◆ Wymiana załóg

W 1975 r. **wspólna wyprawa radziecko-amerykańska w kosmos**

AMERYKAŃSKA AGENCJA D/S AERONAUTYKI I PRZESTRZENI KOSMICZNEJ (NASA) DONIOSŁA KRÓTKO O DOŚWIADCZENIACH, KTÓRE PRZEPROWADZA KOSMONAUTY RADZIECCY I AMERYKAŃSCY PODCZAS WSPÓLNEGO LOTU PILOTOWANYCH STATKÓW KOSMICZNYCH.

Jak stwierdza komunikat NASA, wspólny lot statków „Apollo” i „Sojuz” odbędzie się prawdopodobnie w roku 1975. W tym celu pojazd kosmiczny „Apollo” ma wystartować z Przylądka Kennedy’ego w stanie Floryda. Po kilku dniach z terytorium Związku Radzieckiego wystartuje statek kosmiczny „Sojuz”. W przestrzeni kosmicznej oba statki dokonają manewrów zbliżenia się i połączenia. W ciągu mniej więcej dwóch dni, gdy oba statki będą połączone, załoga „Apollo” odwiedzi „Sojuz”, a

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

5 i 6 BM. ODBĘDZIE SIĘ V PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU PRL, KTÓRE ZAMKNIĘ I SESJĘ NOWO WYBRANEGO PARLAMENTU. POSIEDZENIE ROZPOCZNIĘ SIĘ 5 BM. O GODZ. 14.30.
PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA PRZEWIDUJE:

1. — Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały Sejmu PRL o perspektywicznym programie mieszkaniowym;
2. — Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania Narodowe-

go Planu Gospodarczego i budżetu państwa wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu — za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1971 r.
3. — Sprawozdania Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej o rządowych projektach ustaw: o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz podziale nieruchomości w miastach i osiedlach; o zmianie ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach oraz ustawy o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych oraz lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych;

4. — Sprawozdania Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowych projektach ustaw: o przedłużeniu urlopów macierzyńskich oraz o podwyższeniu zasiłków przystępujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika;
5. — Sprawozdanie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i chowaniu zmarłych;

6. — Interpelacje i zapytania poselskie;
7. — Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji.

Dokumentacja dla „Fiata 126 p”

W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Białymstoku-Blasiej przystąpiono do opracowania przekazywanej sukcesywnie z Turynu dokumentacji technologicznej dla produkcji polskiego „Fiata 126-p”.

Jest to zadanie trudne i odpowiedzialne, wymagające dużego wysiłku kadry inżyniersko-technicznej FSM. Zakładowi potrzebna jest w związku z tym liczna grupa doświadczonych techników i konstruktorów.

TRAGICZNA ŚMIERĆ J. STĄPORA

3 bm. w czasie pobytu w Mongolii zginął śmiercią tragiczną sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Jan Stąpor. Białostocka wojewódzka organizacja partyjna straciła w jego osobie młodego, doświadczonego działacza i zdolnego organizatora.

Archeolog — kolekcjoner

We włoskiej miejscowości Ferrara, w jednym z domów policja znalazła około 15 tys. sztuk antycznej porcelany, wartość 187 tys. dolarów. Większość z nich stanowiły wazy, patery i puchary z okresu od XIII do XVII wieku.

Amator-archeolog część z nich wyniósł z renesansowego pałacu w Ferrarze, aby wzbogacić swoją prywatną kolekcję.

O dwieczna tradycja wiąże miejsce wiecznego spoczynku dynastów piastowskich: Władysława Hermana (1040—1102) i syna jego, Bolesława Krzywoustego (1086—1138) z katedrą plocką. Opiera się ona na przekazie z ówczesnym kronikarzem Anonimem Gallą i informacją Jana Długosza.
Prof. Witold Hensel, dyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, wystąpił z inicjatywą zweryfikowania tej przestarzałej tradycji za pomocą nowoczesnych metod badawczych, organizując odpowiednie

Cena 50 gr

Łódź, środa 5 lipca 1972 r.

Rok XXVIII

Nr 158 (7439)

DZIENNIK ŁÓDZKI

B. Koperski na czele Komitetu Budowy

Pomnik Czynu Rewolucyjnego odsłonięty zostanie w 1975 r.

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z udziałem I sekretarza KŁ PZPR — B. Koperskiego i sekretarza KŁ PZPR — J. Chabelskiego. Obecny był także z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — K. Krassowski. Na porządku dziennym znalazła się sprawa budowy Pomnika Czynu Rewolucyjnego. Jak powiedział z-ca przewodniczącego ŁK FJN, sekretarz KŁ PZPR — J. Chabelski, uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik odbędzie się 20 lipca br. w Parku Ludowym na Zdrowiu w ramach ogólnopolskiej imprezy Złotu Młodzieży Polskiej, na którą przybędzie 6 tys. młodzieży z kraju i zagranicy.

Na wniosek J. Chabelskiego powołano Komitet Budowy Pomnika na czele z I sekretarzem KŁ PZPR — B. Koperskim. W skład komitetu weszli: S. Banasiak, J. Chabelski, T. Czapliński, Cz. Dubilas, W. Garboliński, G. Górowski, M. Kaczmarek, S. Klaczek, K. Krassowski, Cz. Kruk, M. Kwapisz, J. Lorens, L. Łukaszewicz, T. Maciejewski, J. Michalewicz, A. Mroczkowska, A. Nadolski, Z. Olczyk, P. Piezewski, A. Soltysiak, L. Spruch, J. Tamała, W. Trautman, M. Walicki, J. Wawrzyńczyk.

Jak powiedział B. Koperski, pomnik będzie jednym z elementów pamięci narodowej, służący wychowaniu zwłaszcza młodego pokolenia. Jest to sprawa nie tylko naszego miasta, ale całego kraju. Na koncie budowy pomnika jest już 750 tys. zł ze zbiorów społeczeństwa, a konto to wzbogaci się o nowe fundusze, gdyż społeczeństwo Łodzi nie poskąpi na ten cel dalszych datków.

Rozpisano już konkurs na projekt pomnika, do którego stanęło 5 zespołów, w tym jeden z Łodzi. Ma on być rozstrzygnięty w I kwartale przyszłego roku. Po zatwierdzeniu projektu przystąpi się do wykonania modelu, po czym rozpocznie się budowa. Odsłonięcie pomnika nastąpi w 1975 r.

Podajemy konto budowy pomnika, na które można przekazywać fundusze — PKO Łódź 7-9-852.

Kas.

- Przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej w latach 1973 — 1975
- Przebieg narad aktywu rolnego
- Informacja P. Jaroszewicza o rozmowach z A. Kosyginem
- Sprawozdanie M. Jagielskiego z posiedzenia komitetu RWPG

Z PRAC BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 4 bm. rozpatrzone przedłożony przez Prezydium Rządu projekt programu przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej w latach 1973—1975.

Program ten zmierza do osiągnięcia dodatkowego — w stosunku do założonego planu na lata 1971—75 — przyrostu produkcji zwierzęcej i jej przetwórstwa przez poprawę gospodarki ziemią, wykorzystanie rezerw produkcyjnych w gospodarstwach indywidualnych, PGR, kołach rolniczych i spółdzielniach produkcyjnych. Dotyczy to szczególnie racjonalizacji produkcji pasz i powiększenia ich zasobów dla zapewnienia stałego wzrostu produkcji zwierzęcej.

Biuro Polityczne zaleciło dalsze przyspieszenie rozwoju przemysłu rolno-spożywczego, jego rozbudowę i modernizację.

Akceptując główne kierunki przedłożonego projektu programu Biuro Polityczne KC PZPR zaleciło rządowi szczególne opracowanie zawartych w nim propozycji i podjęcie odpowiednich środków dla zabezpieczenia ich realizacji.

Biuro Polityczne zapoznano się również z informacją o przebiegu narad aktywu rolnego i wiejskich zebrań rolników w sprawie ujawniania rezerw w rolnictwie.

Biuro Polityczne zobowiązało instancje partyjne do okresowych kontroli realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w dyskusji nad oceną rezerw w rolnictwie.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA o rozmowach przeprowadzonych w Moskwie w dniu 29 czerwca br. z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem i w pełni zaakceptował wyniki tych rozmów.

Biuro Polityczne zapoznano się także ze sprawozdaniem wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania MIECZYSLAWA JAGIELSKIEGO z posiedzenia komitetu RWPG do spraw współpracy w dziedzinie planowania.

Powstała międzynarodowa komisja do badań nad klasą robotniczą

Ostatnio odbyło się posiedzenie założycielskie stałej komisji do badań nad klasą robotniczą i światowym procesem rewolucyjnym, zwolane na podstawie uchwały narady przewodniczących akademii nauk krajów socjalistycznych.

W posiedzeniu, które odbyło się w Moskwie, wzięły udział delegacje: Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, a Mongolia i Kuba zgłosiły swój akces w pracach komisji, zapowiadając desygnowanie przedstawicieli w terminie późniejszym. Delegacji polskiej przewodniczył prof. Adam Łopata.

Komisja wytoniła grupy robotnicze dla węższych tematów badawczych m. in. — problemy teorii i metodologii badań klasy robotniczej; — klasa robotnicza w krajach socjalistycznych, zmiany w jej strukturze i główne tendencje rozwoju; — problemy ruchu robotniczego i walki przeciwko kapitalizmowi monopolistycznemu o demokrację i socjalizm w krajach imperialistycznych; — procesy kształtowania się klasy robotniczej w krajach rozwijających się i jej rola w walce przeciwko imperializmowi; — klasa robotnicza, ruchy ogólnodemokratyczne i młodzież.

Na posiedzeniu powołano stałe biuro koordynujące prace komisji. Jego przewodniczącym został prof. dr Timur Timofiejew.

Jew (ZSRR) a zastępcą stały delegat z ramienia Polski, prof. dr Janusz W. Golebowski.

Ustalono, że kolejne posiedzenie plenarne komisji wraz z konferencją naukową poświęconą klasie robotniczej w krajach socjalistycznych, odbędzie się w połowie 1973 r. w Polsce.

— Orzeczenie komisji było fałszywe — Libby została zamordowana. Wiem to z całą pewnością — stwierdziła Norma Hale, której zaciśnięte wargi tworzyły teraz wąską linię na białej jak płótno twarzy. — I ona także w przeddzień śmierci zobaczyła żółtą taksówkę.

„ŻÓŁTA TAKSÓWKA” ZWIASTUNEM ŚMIERCI?

Na to pytanie da odpowiedź PATRICK QUENTIN

w nowej powieści, którą znajdziecie na naszych łamach już jutro.

POETA BAGDADU



W ramach kampanii upiększenia miasta, przybywa w Bagdadzie pomników. Jednym z nich jest pomnik poety Abdula Muhlina Al-Kadhimi (na zdjęciu). Statua wysokości 4,60 m, ustawiona na 4,5-metrowym marmurowym cokole, waży 1.500 kg.

CAF — INA

Erupcja wulkanu Alaid

Agencja TASS donosi z Władywostoku, że wulkan Alaid, leżący na jednej z wysp Archipelagu Kuryleckiego, wyrzucił od kilku dni strumienie lawy i popiołu wulkanicznego.

Erupcje następują co dwie — trzy sekundy i przybierają często formę tzw. bomb wulkanicznych. W ciągu kilku dni wyrosło tam potężne wzgórze, którego wysokość przekroczyła już 150 metrów. Lawa spłynęła szerokim strumieniem w

głąb morza na odległość ok. 2,5 km od brzegu krateru.

U podnóża wulkanu rozbiła obozowisko grupa uczonych kamczackiego Instytutu Wulkanologii. Uczonym udało się zaobserwować pierwsze erupcje popiołu i kamieni ze szczytu położonych na północno-zachodnim stoku głównego wulkanu. Obecnie lawa wypływa z jednego z bocznych kraterów w odległości kilometry od brzegu Morza Ochockiego.

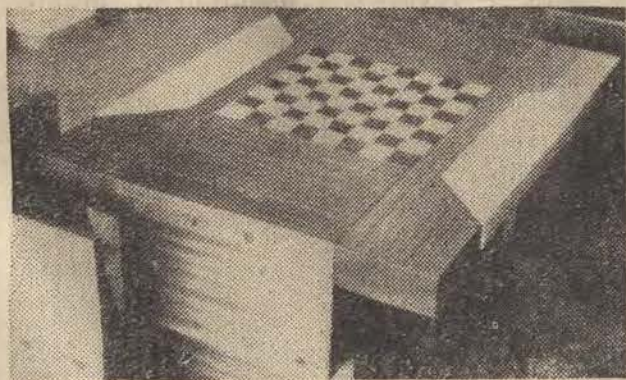
Dodatkowa nagroda 130 tys. dolarów

Jutro początek meczu Spasski — Fischer?

Losy meczu szachowego o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Borysem Spasskim (ZSRR) i Robertem Fischerm (USA), którego pierwsza partia miała rozpocząć się w ub. niedzielę w Reykjavíku a następnie została przesunięta na wtorek, są nadal niepewne.

Obaj konkurenci znajdują się już wprawdzie w stolicy Islandii, ale we wtorek nie spotkali się przy szachownicy.

Dodatkowa suma 130 tys. dolarów, ofiarowana na nagrody dla obydwu szachistów przez (Dalszy ciąg na str. 2)



N/z: stół szachowy, przy którym rozegra się walka o mistrzostwo świata. CAF — Photofax

W plockiej katedrze

Znaleziono szczątki Bolesława Krzywoustego

badania kompleksowe grobowca piastowskiego w katedrze plockiej. Badania przeprowadził Instytut Historii Kultury Materialnej PAN pod kierunkiem

prof. dr Włodzimierza Szafranckiego.

Ponieważ symboliczny sarkofag piastowski w kaplicy królewskiej jest pusty — wysłiek

badaczy skierowano na poszukiwania właściwego grobu.

Dzięki pomocy eksperta budownictwa mgr inż. Stanisława Piatowskiego odkryto w podziemnej krypcie zamurowaną komorę grobową, a w niej trumnę wypełnioną kośćmi, które poddano zespołowym badaniom antropologicznym i paleopatologicznym. Nie znaleziono wprawdzie żadnych śladów nóg władcy, ani inskrypcji, które by ułatwiły identyfikację szczątków kostrych. Same jednak kości poddane wszech-

(Dalszy ciąg na str. 2)

ŻYCIORYS dr Kurta Waldheima

Kurt Waldheim został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego ONZ 22 grudnia 1971 r. Jednym z jego zadań jest organizacja XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego. Jest on czwartym z kolei sekretarzem generalnym tej organizacji, którego 5-letnia kadencja rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1972 r.

K. Waldheim urodził się w 1918 r. w Andree-Woerden, w dolnej Austrii w rodzinie wiejskiego nauczyciela. W 1945 r. ukończył akademię konsularną w Wiedniu, zdobywając tytuł doktora praw. Podjąwszy pracę w austriackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, był członkiem delegacji austriackich, które prowadziły negocjacje w Paryżu, Londynie i Moskwie w sprawie zawarcia traktatów pokojowych. W latach 1948-1951 pełnił funkcje dyplomatyczne w ambasadzie Austrii w Paryżu, a po powrocie do Wiednia objął stanowisko szefa departamentu kadr MSZ.

Pierwsze kontakty z ONZ nawiązał w 1955 r. jako stały obserwator Austrii przy tej organizacji. Wkrótce jednak (1956) opuścił Nowy Jork, udając się do Kanady jako ambasador Austrii. W latach 1960-64 pełnił funkcje dyrektora generalnego MSZ ds politycznych. W 1964 r. wrócił do ONZ, tym razem już jako stały przedstawiciel Austrii przy tej organizacji. W 1968 r. zostaje ministrem spraw zagranicznych. Funkcję tę pełni do jesieni 1970 r., kiedy to ponownie objął stanowisko stałego przedstawiciela Austrii przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. W 1971 r. kandyduje na stanowisko prezydenta Austrii z ramienia Partii Ludowej. Po wyborach, w których uzyskał 47,2 proc. głosów, wrócił na swe stanowisko w Nowym Jorku.

Na stanowisku sekretarza generalnego wykazuje dużą aktywność. Odbił już szereg podróży, biorąc m. in. udział w sesji Rady Bezpieczeństwa w Addis Abebie, w III sesji ONZ-owskiej Konferencji handlu i rozwoju (UNCTAD) oraz w IX sesji Organizacji Jedności Afrykańskiej w Rabacie.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające. W ciągu dnia możliwość wystąpienia niewielkich opadów deszczu. Temperatura maksymalna ok. 21 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o 20.09, a jutro wstanie o 3.29.

Imieniny Antoniego i Karoliny.

24 godziny

BONN. — Kanclerz NRF Willy Brandt i prezydent Francji Georges Pompidou uznali we wtorek na zakończenie swych rozmów w Bonn, że „spotkanie na szczycie” dziesięciu krajów EWG jest „bardzo pożądane”.

PARYŻ. — W Wietnamie południowym trwają walki m. in. na tzw. froncie północnym. Amerykańskie superfortece „B-52” bombardowały przypuszczalnie pozycje sił wyzwoleńczych w rejonie sajsjonkim.

KAIR. — Prezydent Syrii, generał Asad uda się w środę z wizytą oficjalną do Moskwy.

RZYM. — Giulio Andreotti, nowy premier Włoch przedstawił w parlamencie program swego rządu i będzie zabiegał o wotum zaufania.

OPOLE. — W Zakładach Azotowych w Kędzierzynie zakończono budowę nowego, ważnego obiektu: trzeciej fabryki bezwodnika kwasu ftalowego.

ALGER. — Cała Algieria obchodzi dziś święto 10-lecia odzyskania niepodległości po przeszło 130-letnim panowaniu kolonialnym.

KAIR. — Jak podaje kairski dziennik „Al-Ahram”, we wtorek zakończyły się kilkudniowe zakrojone na szeroką skalę, manewry armii egipskiej.

WARSZAWA. — Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego przybędzie 6 bm. do Polski z 3-dniową oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Indii Swaran Singh.

Rozmowy przedstawicieli KRL-D i Korei pld.

Ostatnio odbyły się rozmowy na wysokim szczeblu między przedstawicielami Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Korei Południowej.

Poinformowała o tym we wtorek agencja prasowa KCNA. W rezultacie tych spotkań został równocześnie opublikowany w Pheńganie i Seulu wspólny komunikat na temat przyszłych stosunków między obustronami.

W dniach 3 i 4 lipca przedwodnicą Rady Ministrów KRLD, Kim Ir Sen przyjął w Pheńganie — jak podaje we wtorek agencja KCNA — szefa Centralnego Urzędu Wywiadowczego Korei południowej Li Hu

Uprowadzenia nie było

Jak już podawaliśmy, przed kilkoma dniami prasa francuska zamieściła wiadomość o tajemniczym uprowadzeniu w Dunkierce, a następnie zamordowaniu 18-miesięcznej dziewczynki.

W wyniku energicznego śledztwa prowadzonego przez policję francuską okazało się, że żadnego uprowadzenia nie było. Dziewczynka wpadła przypadkiem do basenu portowego i utonąła, a jej ojciec czując się winny tej śmierci, zmyślił całą historię o uprowadzeniu. Po kilkunastu godzinach przesłuchań policji przyznał się do mistyfikacji.

Raka. Rozmowy dotyczyły m. in. problemu zjednoczenia kraju.

Arsenał pod... parkielem

Jeden z obecnych mieszkańców wili należącej niedługo do znanego za cara fabrykanta. Nowikowa w Iwanowie powiadomił milicję o niezwykłym znalezisku, na które natrafili pod parkielem swego pokoju.

Był to spory arsenał dobrze zakonserwowanej broni. W szelku znajdowały się m. in.: dwa koltki, winchester, szabie i pudełko z nabojami — numer gazety „Russkije Wiedomosti”, którego data wskazuje, iż broń to nagromadziła w dniach Rewolucji Październikowej reakcyjni oficerowie razem z domownikami.

Dzięki mamie...

Matka Robbera Francesca Deili, który odsiadywał karę pozbawienia wolności w trosce o wygodę syna dostarczyła mu do więzienia w Ennle na Sy-cylii dwa duże prześcieradła.

„Pensjonariusz” był bardzo zadawolony z podarunku, najbliższej nocy związał prześcieradła i zsunął je po nich po murze więziennym. Uteczka zakończyła się powodzeniem.

W płockiej katedrze

(Dokończenie ze str. 1)

stronnym badaniom pozwoliły — jak się wydaje — na próbie ich identyfikacji z wymienionymi postaciami historycznymi.

Na jednej z czaszek należącej do mężczyzny w wieku 50-55 lat dostrzeżono osobliwą deformację w postaci asymetrycznej swarży, która odpowiadałaby wzmiankowanemu przydomkowi Bolesława Krzywoustego. Fenomen ten poddała na miejscu odkrycia badaniom paleo-stomatologicznym doc. dr Krystyna Szlachetka z Akademii Medycznej w Warszawie. Deformacja ta może być pochodzenia płodowego lub mogła powstać pod wpływem urazu podczas porodu. Może to stać w jakimś związku z perypetiami towarzyszącymi urodzeniu Krzywoustego, o których wyraźnie pisze w swej kronice Anonim Gall.

Tę asymetrię w postaci silnego skreślenia lewostronnego twarzy wykryły również badani doc. dr. Andrzej Wierciński z Uniwersytetu Warszawskiego, który określił typ rasowy wymienionej czaszki, wskazując na południowe, względnie południowo-wschodnie powiązania genealogiczne, w pełni uzasadnione w przypadku Krzywoustego, syna Czeszki, wnuka Węgerki i prawnuka Greczynki.

Badań jeszcze nie zakończono. Potwierdzą one jeszcze długie miesiące. Ukoronowaniem ich będzie próba odzwierciedlenia rysów twarzy Krzywoustego za pomocą metody uczonego radzieckiego Gerasimowa, co pozwoli skonstruować uzyskany w ten sposób portret oprawiany przy pomocy metod naukowych — z popularną wzięcią Matejkowską.

Rozpoczął się proces M. Zawadzkiego zabójcy J. Kosmatkowej — naczelnika poczty w Belchowie

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczął się wieczór proces Michała Zawadzkiego (ur. w 1946 r., zam. w Dzierżogówku, pow. łowicki) oskarżonego o to, że 30 marca br. w Belchowie pow. Łowicz, działając w zamiarze pozbawienia życia Jadwigi Kosmatkowej — naczelnika miejscowego Urzędu Poczty-Telekom. (rozpoczęła ona pracę w tym urzędzie w roku, w którym urodził się zabójca) — oraz w celu zrabowania pieniędzy ugodził J. Kosmatkową

Konferencja prasowa Kurta Waldheima

We wtorek, odbyła się w Genewie konferencja prasowa Kurta Waldheima, na której sekretarz generalny ONZ zapowiedział podjęcie prób reaktywowania misji Gunnara Jarringa. Stwierdził on, że dostrzega „nowe aspekty” w sytuacji na Bliskim Wschodzie i że trzeba wykorzystać te szanse w celu doprowadzenia do pokoju w tym rejonie świata.

Waldheim dodał, że podczas pobytu w Moskwie, dokąd przybędzie 17 lipca, przedyskutuje z przywódcami radzieckimi problemy związane z wojną w Indochinach. Sekretarz generalny jest zdania, że należałoby zwołać konferencję pokojową w sprawie Wietnamu.

Część konferencji prasowej poświęconą była przyszłości Organizacji Narodów Zjednoczonych. Waldheim opowiedział się za „uniwersalnym charakterem” tej organizacji — więc za przyjęciem w poczet jej członków wszystkich krajów podzielonych. Wyraził on nadzieję, że członkami ONZ staną się wkrótce oba państwa niemieckie.

Na zakończenie Waldheim wyraził zadowolenie z wyników rozmów indyjsko-pakistańskich w Simli oraz z porzucenia zawartego między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Koreą południową.

Jutro początek meczu

(Dokończenie ze str. 1)

brytyjskiego milionera Jamesa Slatera skłoniła wreszcie opornego żądza zdobycia jak największej fortuny arcy-mistrza amerykańskiego do przewartowania bojkotu pojedynku ze Spasskim. Fischer przybył do Reykjavíku we wtorek rano na pięć godzin przed terminem losowania pierwszej partii, z lotniska udał się do luksusowej wili na przedmieściu, by odpocząć po trudah podróż. Willa ta otoczona jest kordonem policji, ochraniającej amerykańskiego szachistę przed dziennikarzami i kibicami.

Na losowanie, wyznaczone na godz. 12 czasu miejscowego w hotelu Loftledir, Fischer nie stawiał się, tłumacząc się zmęczeniem. Reprezentowany był przez swego sekundanta, arcy-mistrza Williama Lombarda oraz adwokatów Paula Marshalla i Andrew Davisa.

Na 15 minut przed terminem losowania, Borys Spasski i to-

warzyszący mu Jefim Geller wręczyli przewodniczącemu Federacji Szachowej (FIDE), dr Maxowi Euwe oficjalny protest przeciwko postępowaniu Roberta Fischera, domagając się wycofnięcia surowych konsekwencji w stosunku do nie-subordynowanego arcy-mistrza.

Spasski w swym oświadczeniu stwierdził: „Fischer pogwałcił regulamin meczu, nie przyjeżdżając na uroczyste jego otwarcie. Tym samym obraził mnie i Szachową Federację ZSRR”.

Po złożeniu oświadczeń delegacja radziecka opuściła hotel. W tej sytuacji losowanie oczywiście nie odbyło się.

We wtorek wieczorem przewodniczący FIDE, dr Max Euwe oświadczył dziennikarzom, że początek meczu został przesunięty na czwartek 6 bm. Przed podaniem tej informacji, zarówno dr Euwe, jak i sędzia meczu, Lothar Schmid przeprowadzili rozmowy z delegacjami amerykańską i radziecką. Nie osiągnięto jednak pełnego porozumienia i nadal nie wiadomo, czy mecz rozpocznie się w zapowiedzianym terminie.

Kronika wypadków

● O godz. 8.45 na ul. Kasprzaka przebiegając przez jezdnię wpadła na bok samochodu 69-letnia Stanisława K. doznając wstrząśnienia mózgu.

● O godz. 12 na ul. Wólczańskiej 11-letni Cezary H. wpadł pod samochód IR 71-39. Z urazem głowy przewieziony został do Szpitala im. Piłsudskiego.

● O godz. 13.40 kierowca „Fiat” IP 21-63 potoczył na ul. Promińskiego 37-letnią Katarzynę R.

● O godz. 15.35 pozostawiony bez opieki 3-letni Piotrek P. wpadł na ul. Franciszka pod samochód ciężarowy doznając ciężkich obrażeń.

● O godz. 16.10 na ul. Strykowskiej przy Rogowskiej 17-letni Bogdan S. jadąc na rowerze uderzył w motocykl. Rowerzysta doznał ogólnych potłuczeń.

● Świadcówkę wypadku potrąca kobiety przez motocykl lub motorower na ul. Pabianickiej przy Rondzie Tłowa w dniu 4. VII. br. około godz. 12.30, prosił się o zgłoszenie się do WKRD MO (ul. W. Bytomskiej 60, p. 14, tel. 516-82).

● W dniu 30. V. br. ok. godz. 13.30 na skrzyżowaniu ul. Kasprzaka — Srebrzyńska n/n samochód ciężarowy potrącił Halinę C. Świadcówkę tego wypadku prosił się o zgłoszenie się do WKRD MO (adres jak wyżej), p. 12. (cis)

Komunikat „Totka”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 1/2 lipca 1972 r. stwierdzono:

2 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 80.232 zł, 32 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 4.222 zł, 434 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 369 zł, 3.106 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 51 zł.

W zakładach TOTO-LOTKA z dnia 2 lipca 1972 r. stwierdzono:

2 rozw. z 6 trafieniami — wygrane po 1.000.000 zł, 10 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 201.852 zł, 479 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 5.500 zł, 21.004 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 160 zł, 292.414 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 11 zł.

Kukułeczka płaci...

z pięć trafień zwykłych z 3.049, za cztery trafienia premiowane z 214, za cztery trafienia zwykłe z 114, za trzy trafienia premiowane z 20, za trzy trafienia zwykłe z 10.

Na wygrane za 6 trafień przypada w bieżącej grze 150 000 złotych.

Lódzka Gra Liczbowa „Kukułeczka” P.P. zawiadamia, że w podanym komunikacie o wylosowanych liczbach „Kukułeczki”, który ukazał się w dniu wczorajszym zaszła pomyłka.

Mianowicie zamiast dodatkowej liczby „19” podana została omyłkowo liczba „1”. Prosząc pomyłkę, przepraszamy naszych czytelników — klientów „Kukułeczki”.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Kuchta w gorsecie gipsowym Przedolimpijskie mecze szczypiornistów

Polscy szczypiornicy, przygotowujący się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium wkrócili w ostatnią fazę przygotowań. Po dwóch udanych sprawdzianach z Norwegia, 7 bm. nasi kadrowcy wyjadą do NRF, gdzie w ciągu 11 dni rozegrają 6 spotkań.

Natomiast 28-30 lipca w Mielcu odbędą się międzynarodowy turniej z udziałem olimpijskich reprezentacji NRD, Węgier i dwóch zespołów polskich, a następnie Polacy rozegrają w Warszawie ostryw mecz — 10 i 11 sierpnia z Hiszpanią oraz 18 i 19 sierpnia z Rumunią.

W reprezentacji olimpijskiej znalazło się pięciu szczypiornistów: Anilany: Kuchta, Szymczak, Kryger, Wachowicz i Przybysz. Którzy z nich ostatecznie zakwalifikują się na Olimpiadę, jeszcze nie wiadomo. Najpewniejsze pozycje mają tu Szymczak i Kuchta. Niestety, ten ostatni uległ w czasie sparingu z Norwegami bolesnej kontuzji pęknięcia wyrostków w dwóch kregach szyjnych i przez najbliższe trzy tygodnie kapitan naszej narodowej drużyny będzie musiał przebywać w gipsowym gorsecie. Jest jednak nadzieja, że w sierpniudolający do kolegów.

Tuż przed rozpoczęciem przygotowań przedolimpijskich Kuchta i Szymczak odwiedzili naszą redakcję.

— Jak oceniamy panowie losowanie?

— Jesteśmy w jednej grupie z Danią, Szwecją i ZSRR. Dwa pierwsze zespoły nam „leżą”, lubimy grać ze Skandynawami. Ze szczypiornistami ZSRR będzie trudniej, chociaż toczymy z nimi wyrównane boje. W sumie więc liczymy poważnie na oświetlenie. Jedno jest pewne — jak trafimy z formą na igrzyska, jesteśmy w stanie pokonać wszystkich.

— Brzmi to optymistycznie.

— Bo i my jesteśmy pełni optymizmu. Startujemy z pozytywnej „Kopciuszką”. Przedwodnicę są bardzo pewni siebie. Przypominamy jednak że np. Szwedzi w ciągu dwóch lat przed mistrzostwami świata nie wygrali ani jednego meczu mie-

dziapańswowego, a na mistrzostwach zajęli dobre szóstkie miejsce. Na Olimpiadzie nie mamy nic do stracenia, a dużo do zyskania.

— Jakie są atuty naszej reprezentacji?

— Dysponujemy dosyć silnym atakiem, natomiast wiele błędów popełniamy jeszcze w obronie. Jest niezmiernie ważną sprawą poprawienie naszej gry defensywnej, gdyż nasze igr-

Olimpijska kadra piłkarska — ustalona

We wtorek na spotkaniu Prezydium Zarządu PZPN z prezesami klubów naszej ekstraklasy ogłoszono skład piłkarskiej kadry olimpijskiej. W grupie tej znalazło się 23 piłkarzy, 19 z nich wyjadzie do Monachium.

Do kadry powołani zostali następujący piłkarze: **BRAMKARZE:** Hubert Koska (Górnik Zabrze), Marian Szaja (Zagłębie Wałbrzych), Zygmun Kalinowski (Śląsk Wrocław).

OBRONCY: Antoni Szymański (Wisła Kraków), Zbigniew Gut (Odra Opole), Jan Wraży, Zygmun Anzok, Jerzy Gorgon (wszyscy Górnik Zabrze), Adam Musiał (Wisła Kraków), Marian Ostafiński (Stal Rzeszów).

POMOCNICZY: Lesław Cmilikiewicz i Kazimierz Deyna (obję Legia Warszawa), Zygryd Szoltyś (Górnik Zabrze), Zygmun Maszczyk (Ruch Chorzów), Tadeusz Polak (Wisła Kraków), Zenon Kasztelan (Pogoń Szczecin), Jerzy Kraska (Gwardia Warszawa).

Rekord Polski Kupczyka

Na mityngu lekkoatletycznym w Osle **ANDRZEJ KUPCZYK** zwyciężył w biegu na 800 m. białe rekord Polski wynikiem 1.46,3.

we w porównaniu z tym jak grają zespoły na światowym poziomie, są dziecinna zabawą. Coż, przyzwyczajają nas do tego polscy sędziowie, którzy nas traktują jak panienki. Aby osiągnąć wynik na arenie międzynarodowej, należy grać nie tylko dobrze technicznie, ale i ostro. My już chyba w kadrcie nauczyliśmy się tak grać.

— Dziękujemy i życzymy sukcesów. (ms)

NAPASTNICY: Robert Gadocha i Tadeusz Nowak (obję Legia Warszawa), Włodzisław Lubański (Górnik Zabrze), Andrzej Jarosik (Zagłębie Sosnowiec), Ryszard Szymczak (Gwardia Warszawa), Joachim Marks (Ruch Chorzów), Kazimierz Kmiecik (Wisła Kraków), Grzegorz Łato (Stal Mielec).

Ostateczny skład olimpijskiej ekipy piłkarskiej ustalony zostanie 8 sierpnia.

K. Maranda za E. Gryziecką

Pierwszy — to chyba raz w historii sportu łódzkiego, żeby reprezentant naszego miasta w stałej ankiecie „Przebiegiem Sportowemu” na najlepszego sportowca Polski — miesiaca, znalazł się — lekkoatleta LKS Kazimierz Maranda.

K. Maranda wyprzedziła jedynie Ewa Gryziecka, uzyskując rekordowy wynik w rzucie oszczepem — 62,70. Gryziecka uzyskała — 283 pkt., a Maranda za swój wspaniały wynik w biegu na 3000 m z przeszkodami — 221 pkt. Przypominamy, że Maranda uzyskał jeden z najlepszych wyników na świecie uzyskując czas — 8.23,6.

Trzeci miejsce zajął Wł. Komar za rekord Polski w pchnięciu kulą — 21,00.

Na dalszych miejscach znaleźli się: Pawłowski, Chwołńska, Nadolna, Lubański i Pierwiencik.

Serdcecznie gratulujemy K. Marandzie tego zaszczytowego wyróżnienia i życzymy mu pobicia w najbliższym czasie rekordu świata, który należy do K. O' Briena (Australia) i wynosi — 3.22,0.

Ciekawostki piłkarskie

Ciekawą statystykę opublikowała Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA). Otóż na świecie w 271.218 klubach i 560.234 drużynach, piłkę nożną uprawia 15,6 mln zawodników. Są oni zrzeszeni w 140 federacjach krajowych. Sędziuje ich spotkania 234.941 sędziów. Najwięcej piłkarzy zarejestrowanych jest na kontynencie europejskim — 11.887.305. Natomiast w Środkowej i Południowej Ameryce zarejestrowano łącznie ponad 2,5 mln zawodników.

Reprezentacja piłkarska Polski, bądź jedna z czołowych drużyn naszej ekstraklasy zaproszona została do USA na kilka spotkań towarzyskich z czołowymi drużynami piłkarskimi świata. Wyjazd nastąpi w miesiącach czerwiec — sierpień 1973 r.

„Piłka nożna jest najlepszym relaksem i jednocześnie treningiem” — twierdzi najlepszy szablista wszechczasów nigr Jerzy Pawłowski. Sam nie opuszcza żadnej okazji gry w piłkę, przedkładać ją formę treningu nad nieco nudne zajęcia szermiercze. (s)

STOKROTEK nie zjemy...

ZAPATRZENIE MIESZKAŃCÓW ŁODZI I WOJEWÓDZTWA W WARZYWA ORAZ OWOCE STANOWI NIE ŁADA PROBLEM. NAD JEGO ROZWIĄZANIEM CZUWA SPECJALNA KOMISJA POWOLANA OSTATNIO W RAMACH WSPÓLPRACY PREZYDIÓW RN M. ŁODZI I WRN; KONTROLUJE ONA JEDNOCZEŚNIE I KORYGUJE DZIAŁALNOŚĆ APARATU KONTRAKTACJI I SKUPU TYCH ZIEMIOPŁODÓW ORAZ ICH SPRZEDAŻY, WEDŁUG JEJ ROZESZNIENIA I ROZEMNIENIA WYDZIAŁÓW HANDLU OBU RAD NARODOWYCH JESTEŚMY

SAMOWYSTARCZALNI
W tej dziedzinie naszej gospodarki. Stalo się to możliwe m. in. dzięki tzw. specjalizacji i rejonizacji upraw. Odpowiednie ich ukierunkowanie w okresie ostatnich lat sprawiło, że takie rejony jak powiaty łęczycki, łódzki, sieradzki, wielkiński i kutnowski stały się zielonymi zagłębiami: kapusty, cebuli, marchwi i buraków. Stać nas nawet na to, by w latach urodzaju przeznaczyć nadwyżki — szczególnie cebuli — na eksport. Pod względem powierzchni upraw i wielkości produkcji warzyw gruntowych region łódzki zajmuje IV miejsce w kraju.

stochowie. Poza tym działają jeszcze spółdzielnie ogrodnicze (kontraktacja i skup produkcji szklarniowej) oraz PP „Warzywa, Owoce i Kwiaty”. Ich grzechy główne to: nieterminowy i niepełny odbiór produktów rolnych, nie zawsze prawidłowa ocena jakości, niewłaściwe ceny — nie uwzględniające w dostatecznym stopniu sytuacji na rynku wytworzonej na skutek działania prawa podaży i popytu.

Wszystko to sprawia, że warzywa i owoce przeciekają do innych województw i w ten sposób z samowystarczalnością zaczyna być nie najlepiej. Sektor uspołeczniony uczestniczy

w obrocie warzywami zaledwie w granicach 40-50 proc. i nie panuje w pełni nad sytuacją.

Usprawienie zaopatrzenia mieszkańców naszego okręgu w warzywa i owoce było jednym z głównych tematów wczorajszego posiedzenia prezydium RN m. Łodzi i WRN. Dokonano na nim również wstępnej oceny sytuacji na br. Wynika z niej m. in., że silne przymrozki jakie wystąpiły w III dekadzie kwietnia (—2 do —3 st., a przy ziemi —6 st.) zmroziły w około 70 proc. kwiaty wczesnych czereśni, brzoskwiń, moreli, a porzeczek i agrestu w około 60 proc. Tak więc owoców tych będzie mniej na rynku. Wzrosła natomiast — w porównaniu z r. ub. — powierzchnia uprawy warzyw. Na naradzie podkreślono, że głównymi koordynatorami, odpowiedzialnymi za organizację skupu, kontraktację i zaopatrzenie mieszkańców w warzywa i owoce są wydziały handlu.

W. KAKOWSKI

Pod ostrym kątem

„Fiatowe” zagadki

Włodzimierz B. w lutym br. zdecydował się na kupno „Fiata 1500”. Wizyta w PKO nastroiła go optymistycznie. Pani przy okienku była miła i uprzejma. Odpowiadała wyczerpująco na każde pytanie. Wpłać na „Fiata” przyjęła i poinformowała, że samochód będzie można otrzymać w ciągu miesiąca. 6 maja Włodzimierz B. otrzymał telegram z „Motozbytu”: „Zjawił się 3 maja 9-13 celem wyboru „Fiata”. Naturalnie Włodzimierz B. wyznaczono dnia o wyznaczonej godzinie zjawił się w magazynie samochodów „Motozbytu” przy ul. Wólczańskiej. Stwierdził jednak, że nie ma ani jednego samochodu wyprodukowanego w roku 1972. Oferowano mu natomiast samochód z roku ubiegłego, który stał na placu pod gołym niebem co najmniej kilka miesięcy.

ko jeden jest sprawny. W drodze interwencji dyrektor „Motozbytu” na to właśnie auto wydadł wreszcie Włodzimierzowi B. upragnione zlecenie odbioru. Jakież było jednak zdziwienie Włodzimierza B., gdy stwierdził, że samochód... ułotnił się. Po sprawdzeniu okazało się, że auto wydane zostało przed chwilą Stanisławowi M. z Wieruszowa, który zapłacił za nie przed trzema dniami tj. 29 czerwca. Włodzimierz B. skontaktował się natychmiast z dyrektorem prosząc o anulowanie nielegalnej, w jego pojęciu, transakcji. Dyrektor wezwał do pomocy milicję (119), ale milicjant uznał — i słusznie — że klient za samochód zapłacił, a więc jest on już jego własnością.

Od tego dnia rozpoczęła się pogon następnego Czytelnika za wymarzonym „Fiatem”. Po uporczywych poszukiwaniach we wszystkich magazynach samochodowych „Motozbytu” w Łodzi znalazł wreszcie jedno auto z roku 1972 przy ul. Wojska Polskiego. Niestety, nie było sprawne. W dniu 23. VI „Motozbytu” otrzymał 4 samochody Fiat 1500 P — 1900. W dniu następnym Włodzimierz B. zgłosił się, ale poinformowano go, że auta zostały już rozdysponowane według obowiązującej listy, na której jak mu powiedziano jest dopiero szósty. I lipca br. Włodzimierz B. stwierdził, że trzy „Fiaty” są jeszcze nie odebrane. Okazało się jednak, że dwa z nich mają usterki, a tyl-

ko jeden jest sprawny. W drodze interwencji dyrektor „Motozbytu” na to właśnie auto wydadł wreszcie Włodzimierzowi B. upragnione zlecenie odbioru. Jakież było jednak zdziwienie Włodzimierza B., gdy stwierdził, że samochód... ułotnił się. Po sprawdzeniu okazało się, że auto wydane zostało przed chwilą Stanisławowi M. z Wieruszowa, który zapłacił za nie przed trzema dniami tj. 29 czerwca. Włodzimierz B. skontaktował się natychmiast z dyrektorem prosząc o anulowanie nielegalnej, w jego pojęciu, transakcji. Dyrektor wezwał do pomocy milicję (119), ale milicjant uznał — i słusznie — że klient za samochód zapłacił, a więc jest on już jego własnością.

Inicjatywa godna polecenia Wczasy w ogródkach działkowych

Z nader pozytywnej inicjatywy wystąpił w br. Polski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie, który w porozumieniu z zarządem pracowniczym ogrodników działkowych zorganizował tam tzw. „Lato w mieście” dla osób starszych, które nie mogą wyjechać na wypoczynek na wieś. Są to 2-tygodniowe wczasy, mające już w tej chwili komplet uczestników. Spotykają się oni codziennie w warszawskich ogródkach działkowych o godz. 9-10, aby na świeżym powietrzu i w ciszy wypocząć do godz. 17-18. Na miejscu czynna jest świetlica, gdzie mogą pograć w szachy, warcaby, brydża, obejrzeć telewizję. Otrzymują obiad i podwieczorek. Wiecej o powracaniu do swych domów. Odpłatność za te usługi uzależniona jest od wysokości otrzymywanej renty.

Warto chyba, aby z podobną inicjatywą wystąpił w Łodzi Zarząd Miejski PKPS. Może więc łódzki PKPS spróbuje co rychlej omówić ten projekt z działkowiczami. Czas nagli! T. S.

„Mała Monika” i wielkie powodzenie

Lokal ten został niedawno przekazany do użytku i z miejsca zyskał uznanie konsumentów. Usytuowany naprzeciwko przystanku autobusowego obok „Magdy” przyciąga licznych amatorów „małej czarnej” oczekujących na długo nie nadjeżdżający autobus. Potrzeba w Łodzi takich niewielkich kafejek z kilkoma stolikami, gdzie szybko można by wypić kawę, zjeść ciastko czy lody. Dlatego też Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego wyszukało około 40 punktów w różnego rodzaju starych lokalach, w których można by stworzyć takie właśnie bary kawowe. Chodzi tylko o zgodę władz dzielnicowych na adaptację tych lokalów dla potrzeb gastronomii. Przykład „Małej Moniki” świadczy, że małe lokale gastronomiczne w Łodzi, których tak bardzo nam brakuje, powinny szybko być oddawane do użytku. (j.kr.)

Kandydaci na studia dla pracujących zakończyli egzaminy Bramy Politechniki Łódzkiej — otwarte!

Jak co roku, zgodnie z tradycją i kalendarzykiem egzaminów wstępnych, pierwsi storsowali bramy Politechniki Łódzkiej kandydaci na studia dla pracujących — pokonawszy uprzednio barierę egzaminu pisemnego z matematyki, a później ustnego z matematyki i fizyki. Wielu udało się to z dużym trudem — wystarczy bowiem powiedzieć, że na 867 kandydatów na studia wieczorowe do egzaminu przystąpiło 696, a zdąło go tylko 367 osób — czyli 54,4 proc. Ten mierny wynik pozwolił więc na wykorzystanie istniejącego limitu (420 miejsc na czterech wydziałach) zaledwie w 89 proc. Taki sam limit miejsc na studiach zaocznych (gdzie na 698 przystępujących do egzaminu kandydatów zdąło zaledwie 312) wykorzystano tylko w 75,7 proc.

Wyniki są więc gorsze aniżeli w ub. roku, przeciętnie na 3 kandydatów zdawał pomyślnie tylko jeden, a w porównaniu z ubiegłymi latami ilość chętnych do podjęcia studiów wieczorowych lub zaocznych zmalała o kilkaset osób. Dlaczego tak się dzieje? Czyżby studia dla pracujących traciły na popularności? A może egzaminy są zbyt surowe i stąd tak słabe wyniki? — zapytaliśmy prorektora PL — doc. dr hab. J. Zakrzewskiego.

— To prawda, że wyniki są gorsze aniżeli w roku ubiegłym — ustaliśmy w odpowiedzi — ale bieżący naboru, to jest ilość tych, którzy poważnie traktują studia dla pracujących, wysycha. W orbitę kandydatów wchodzi na ogół ci, którzy w poprzednich latach odpadli przy egzaminach wstępnych na studia dzienne, a wieloletnia przerwa od czasu zdania matury robi oczywiście swoje. Wymaganie egzaminacyjne muszą natomiast pozostać bez zmian —

ich obniżenie byłoby bowiem niedorzecznością przysługą wyrażoną kandydatom, którzy przeszedłszy bez trudu przez egzaminacyjne sito tym łatwiej odpadliby na I roku studiów. Z kolei pewien procent nie wykorzystanych miejsc będzie odwodem dla tych kandydatów, którzy zdali egzamin na studia dzienne, ale którym wyniki ich prac nie gwarantują miejsca na wybrany przez siebie i mocno zatoczonym wydziale. W takich wypadkach kandydaci posiadający odpowiedni staż pracy i skierowanie z zakładu, będą mogli podjąć studia na odpowiednim wydziale dla pracujących.

Chcemy tu dodać, że nie są to studia łatwe. Wymagają nie tylko ambicji, ale także wiele trudu i wyrzeczeń. Mamy jednak nadzieję, że z tych 700 ambitnych i odważnych, którzy wywalczyli sobie własne prawo do wstępu na PL — zdecydowana większość opuści ją z dyplomem inżynierskim w ręku. Sł.

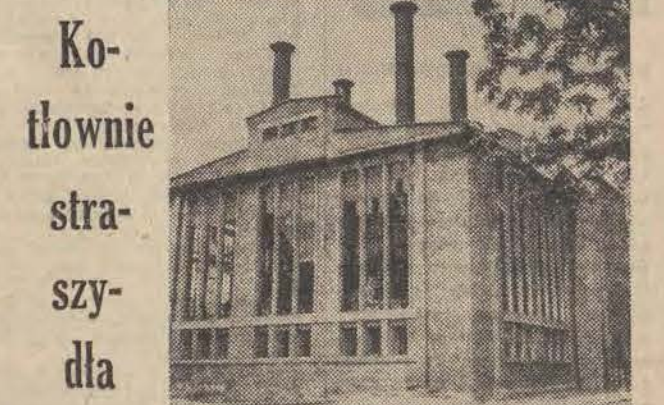
ODPOWIEDZI REDAKCJI

SPADEK W PKO
N. E.: Sąd przyznał nam w odpowiednim procesie prawo do spadku. Wśród masy spadkowej znajdują się 2 księżyczki oszczędnościowe, w tym jedna samochodowa. W jaki najprostszy sposób możemy podjąć z nich pieniądze? Czy wymaga to przeprowadzenia osobnego postępowania spadkowego i pokreślenia komu, ile należy wypłacić?
RED.: Nie wystarczy, jeśli wszyscy wymienieni w orzeczeniu sądu spadkobiercy zgłoszą się do PKO i zgodnie oświadczą, że chcą podjąć pieniądze. (h)

- WAZNE TELEFONY**
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 295-55
499-80, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07
Informacja kolejowa 655-55
Informacja PKS 265-96, 547-20
- TEATRY**
POWSZECHNY — godz. 19.15
NOWY — godz. 19.15 „Karabińczyk”
MAŁA SALA — godz. 20 „Lekomyślana siostra”
OPERETA — godz. 19 „Dobry nie śpi”
Pozostałe teatry nieczynne

- MUZEA**
SZTUKI (ul. Więckowskiego 88) godz. 9-13
HISTORI RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 19) godz. 9-16
HISTORI WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-17
- ŁÓDZKIE ZOO**
czynne w godz. 9-20 (kasa czynna do godz. 19)
PALMIARNIA — czynna w godz. 10-17.

- KINA**
BAŁTYK — „Człowiek orkiestra” (franc.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, „Hello Dolly” od lat 14 (USA) godz. 18, 20
LUTNIA — „Na samym dnie” (USA) od lat 18, godz. 18, 20
POLONIA — nieczynne
WISLA — „Śledztwo w sprawie obywatela, poza wszelkim podejrzeniem” (wl.) od lat 18, godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20
WŁOKNIARZ — „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Weneccji” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 20, 20
WOLNOŚĆ — „Człowiek orkiestra” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Lew w zimie” (ang.) od lat 14 godz. 10, 12, 30, 15, 17, 20, 20
TATRY-LETNIE — „Pokusa” od lat 18 (wl.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodnej)
- STYLOWY-LETNIE** — „Spacer w wiosennym deszczu” od lat 16 (USA) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodnej)



Kotłownie straszły dla
Niegdyś kotłownie te ogrzewały pierwsze bloki mieszkaniowe na Bałutach. Od wielu już lat domy są podłączone do elektrociepłowni i kotłownie przestały spełniać swą rolę. Jednakże nikt nie pomyślał o tym, aby wykorzystać ich pomieszczenia choćby na magazyny. W swoim czasie wiele się mówiło, że w kotłowni przy ul. Piwnej — po odpowiednich pracach adaptacyjnych — zostanie urządzono kino dla mieszkańców Zubardzia. Skończyło się jednak na projektach. W chwili obecnej stare kotłownie zarówno przy ulicy Piwnej jak i u zbiegu ul. Wrocławskiej i Kominiarskiej straszą przechodniów wybitymi szczybami i obskurnym wyglądem. Czas najwyższy pomyśleć o odpowiednim ich wykorzystaniu. (j.kr.)

Foto: L. Olejniczak

- STYLOWY** — Tylko dla kin studyjnych „Waleria i tydzień cudów” od lat 18 (czech.) g. 15. 18. 20
STUDIO — „Różowa pantera” od lat 16 (ang.) godz. 17.15, 19.30
TATRY — Pożegnanie z filmem „Dwa tygodnie we wrześniu” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Zmierzch bogów” (wl.) od lat 18, godz. 16, 19
KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „Posłaniec” (ang.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA — „Seksolalki” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

- REKORD** — „Eiff Brest” od lat 14 (NRD) godz. 10, 12.30
„Bullitt” od lat 15 (USA) g. 15, 17.30, 20
ROMA — „Lala” od lat 18 (wl.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Młodzi zakochani” od lat 14 (rad.) godz. 17, 19
STOKI — „Nareszcie poniedziałek” od lat 16 (węg.) godz. 16, 18, 20
SWIT — „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- DYZURY APTEK**
Tuwima 59, Rzgowska 51, Piotrkowska 307, Limanowski 30, Zielona 20, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingrad 13.
- DYZURY SZPITALI**
Szpital im. H. Wolf — Łąglewicka 34/36 — dzielnica Rałuty oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K”, ul. Zbocze 9.
Szpital im. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, z dzielnicy Śródmieście, poradnia „K” Piotrkowska 101 i 10 Lutego oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K”, Wysoka 12.
I Klinika Pol.-Gin. — Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K”, Niciarniana 41.
II Klinika Pol.-Gin. — Flerlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście, poradnia „K”, Kopiczńskiego 32 i Nowotki 60.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Chirurgia urozoowa — Szpital im. Radzińskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
- NOCNA POMOC LEKARSKA**
Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-56. Ogólnomiędzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

Ubiory na wczasy

Łódzkie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie wpadło na dobry pomysł i produkuje letnią konfekcję tzw. półmiarowa. Zakupiono 6 tys. m kw. skor weliurowych i rozpoczęto z tego szyć, niemal we wszystkich 12 domach mody, takiej odzieży jak kurtki, spodnie, spódnice, płaszczki, wdzianka itp. Odzież ta w wielu modelach jest przygotowywana wcześniej i może być natychmiast nabywana po dokonaniu ewentualnych małych poprawek np. skróceniu rękawa czy dołu. Zwiększa młodzież nabywa chętnie na wyjazd wakacyjny modele o charakterze sportowym, z tekssu, m. in. kolorowego. Poza tym dla dzieci przygotowano spora ilość spodenek — ogrodniczek. Na zlecenia czeka także punkt czyszczenia kożuchów i renowacji futer przy ul. PKWN. Radzimy, aby z tymi usługami nie czekać na ostatnią chwilę. W jesieni LPKK zapowiada nowość — szycie na miarę, względnie wykonywanie półmiarowo płaszczy skórzanych bezowych z owczej skóry mon golskiej. (kas.)



- HALKA** — „Profesor zbrodni” od lat 14 (węg.) godz. 16, 18, 20
1 MAJA — „Przywilej” od lat 16 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA — „Zwariowany weekend” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Rycerz szklanej ekranu” od lat 14 (węg.) godz. 16, „Przemiana” od lat 16 (franc.) godz. 18, 20
OKA — „Czeremcha, miłość i kindżał” (radz.) od lat 14, g. 16, 18, 20
POLESIE — „Wydra pana Gramama” (ang.) od lat 7, g. 17, „Stworzenia” (fr.) od lat 16, godz. 19
POPULARNE — „Pierścień księżnej Anny” (pol.) od lat 11, godz. 17, „Tristana” (wl.) od lat 18, godz. 19
PRZEDWIOSNIE — „Noc mowy” (jap.) od lat 18, godz. 16, 18, 20.15
PIONIER — „Maskarada szpiegów” od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
POKOJ — „Białe wilki” od lat 16 (NRD) godz. 15.30, 17.45, 20

ZNALI SIĘ TYLKO Z...WIEZIENIA

Niedawno „bohaterowie” tej opowieści stanęli przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi. Zapadły wyroki, których być może sami się nie spodziewali...

W Świnoujściu jeszcze się sezon nie zaczął, ale słoneczko już przegrzewało pleknie. Kuracjusze ciągnęli z rzadka nad morze i z powrotem lecząc serca, płuca i luszycę. Trudno powiedzieć, że było nudno, bo było bardzo nudno. Z Gosią coś tam wypili, dwa dni laziali tu i tam, bo panielka wzięła wolne. Ale nie było życia. Nawet „Miki” to zauważył:
— Skoczmy do Szczecina po zaopatrzenie?
— Trzeba. Życie nie jest bajką... — przyznał „Ciapa”. Umył się, ogolił. Gosią wybrała narzeczonemu koszulę, a kolegom też przy okazji. Tyle że nie było już za co jechać. Na dworzec przyszli w ostatniej chwili. Dyżurny już pod-

nosił w górę swój lizak z dzurą. „Ciapa” uśmiechając się najpiękniej podbiegł do konduktora:
— Jest nas trzech, nie zdążyliśmy kupić biletów...
— Wsiadajcie, szybko... Potem przyjdzie.
Przyszedł. Wyhumaczył mu, że też są Polakami, ale że pieniądze na bilet na ten kawałek drogi do Szczecina nie mają. Przepili je po prostu w Świnoujściu na imieninach kolegi. Ale jakby pan szef chciał przyjąć mały prezent, to mają taką sprytną zapalniczkę, którą Rysiek dostał od cioci z Australii. „Rysiu, pokaż panu...”.
Tak dojechali do Szczecina. Wieczorem zabrali bagaż z przechowywaniem placąc ostatnimi złotówkami. „Ciapa” porozmawiał i dostał pokój w hotelu. On umiał rozmawiać z ludźmi. Dobrze...

Usiedli każdy na swoim łóżku, a „Miki” koło „Wariatów”, bo ciągle nie miał dowodu i musiał nocować na sublokatorze.
— „Wariat”, znasz tu kogoś? — spytał „Ciapa” śliniac rozpierzchniętą bibułę papierosa.
— Jest tu taki, z którym siedziałem w Koronowie. Chulił się skaleczył, teścia za bardzo... Bo ja wiem, gdzie go szukać?
— Poproś ludzi. Tu jest gdzieś w porcie knajpa. W porcie, albo kolo portu. Czulił się powinien się tam pokazać. Sporo o tej knajpie słyszałem. Już dawno „Ciapa” nie powiedział naraz tak dużo. Kiedy zamknął „Wariat” spojrzął jednym okiem na drzwi, a drugim na okno, nakładając jednocześnie kurtkę. Kiedy się wysłał, ze wzrokiem mu się pogarszało...

Wyszli. Wrócił po dwóch godzinach, prowadząc chudego jak tyka, rudego, jak wiewiórka i dosyć nerwowego koleśka. „Cham” — przedstawił się krótko.
— Panowie coś się chcieli dowiedzieć? — spytał bez wstępu.
— Szukamy roboty — powiedział „Ciapa” przyglądając mu się bardzo uważnie.
— Co ma być? — Najlepiej forsę — powiedział „Ciapa” i było wiadomo, że to ma być forsę. — Co innego łapią u paserów. Ryzyko — Ryzyko — przyznał „Cham” poważnie. — A dola? — spytał o swój interes.
— Dola będzie, jak będzie forsę.
„Wariat” i „Miki” przyglądali się tej rozmowie w milczeniu. Byli dumni z szefa, że umie załatwiać interesy.
Była już noc. Jedenasta, może nawet po jedenastej, kiedy wyszli z hotelu lekko się za-

taczając, pomrukiując, niby tak to po wodce. Po kilkunastu minutach byli już pod budynkiem szkoły. „Cham” przyszedł zaraz z nimi tasząc spory łom — „bryztańską” jak się to kiedyś mówiło. Wylał mały kraty w oknie kotłowni. W sekretariacie znowu była kasetka, w biurku zaś dwie butelki wina domowej roboty. Razem: 230 złotych gotówki, damski zegarek, 80 biletów tramwajowych i autobusowych, kombinierki ślusarskie. Wszystko.

Najbardziej zmartwiony był „Cham”, który w robocie udziału nie brał.
— Znaję mnie tu w mieście — żalił się.
Jeszcze bardziej zmartwił się potem, że nie dostanie doli. Poszedł spać do hotelu, a „Cham” obiecywał, że jeszcze coś znajdzie na jutro. Byli głodni, żół. Ledwie kupili papierosy u portiera. Restauracja hotelowa już była zamknięta.

Rano odwiezieni wyszli na miasto. W barze mlecznym wychłapali jakieś mleko, do tego piwko pod budką. „Giewon” na zakaszkę. Życie, cholera!...
Z „Chamem” umówili się na Wałach Chrobrych, na schodach. Przyszedł, a jakże, śmiejąc się podginając długie kulasy. Zaprowadził ich do pijalni baru. Było tam wszystko: wódka, sałatki, piwko, ludzie i dziewczyny.
Zamówili po dużym jasnym, stanęli twarzą do lustra przy-

Józef Potęga

czepionego na ścianie. Blisko siebie, ramie przy ramieniu: przystojny, zęzowaty, rudy i wystarzony. Pociągnięli łyczek, zapalili...
— Jest tu taki nadziały, ale kawałek od miasta...
— Daleko?
— Niedaleko. Ale jest nadziały naprawdę. Dolary, złoto... co chcecie. Ale dola musi być — Bedzie dola — syknął niecierpliwie „Ciapa”. — Gdzie to jest? Jak to zrobić? — dawno nie widzieli, żeby się tak denerwował.
(c. d. n.)

NTU 303.04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz śobot

URLOPOWE NIEPOBOZUMIENIE
N. T.: W trzecim miesiącu wypowiedzenia miałem zaplanowany urlop wypoczynkowy. Nie mogę go jednak wykorzystać, bo właśnie trafia mi się od pierwszego odpowiednia posada. Poprosiłem więc o wypłacenie ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop i wcześniejsze wydanie świadectwa pracy. Nie uzyskałem ani jednego, ani drugiego, bo zdaniem kadru, nie zezwalają na to przepisy. Jeśli zaś konieczne, chce podjąć od 1 pracę to muszę zrezygnować z urlopu.
RED.: Zakazu podejmowania pracy w ostatnim „urlopowym” miesiącu wypowiedzenia nigdy nie było i nie ma go do dziś. Może Pani zatem bez przeszkód podjąć pracę w nowym zakładzie i wystąpić jednocześnie z podaniem o wypłacenie ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy. (h)

W dniu 1 lipca 1972 roku zmarł, przeżywszy lat 62
S. + P.
MGR INŻ.
KAROL BAJER

W okresie międzywojennym długoletni dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, b. dyrektor Dyrekcji Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Łodzi. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta”, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi. Nabożestwo żałobne odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 12 w kościele Świętego Krzyża w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 lipca br. o godz. 16 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, w Łodzi, o czym ze smutkiem zawiadamiają:
ZONA, CÓRKA, RODZINA

W dniu 1 lipca 1972 roku zmarł
MGR INŻ.
KAROL BAJER

były długoletni dyrektor Dyrekcji Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Łodzi, wioleletni, zasłużony działacz Towarzystwa, odznaczony Złotą Odznaką PTE oraz licznymi odznaczeniami państwowymi. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:
DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO „POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO” ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO W ŁODZI

Jocelyn i Kester Brent NA OCZACH WSZYSTKICH

Donald Cuning głośno przełknął ślinę.
— A Beatrix? — zapytał z wysiłkiem. — Czy ona o tym wiedziała?
Kester przez chwilę nie odpowiadał. Był zły, że żona Freda poruszyła temat listu, niewiadomo zmuszając go do zadania jeszcze jednego ciosu temu zmaltretowanemu człowiekowi. Teraz jednak nie mógł się już wycofać.
— Bardzo mi przykro o tym mówić, ale pańska żona zgodziła się i na tę część planu. Pokazanie panu listu z przepowiednią miało na celu wzmocnienie motywu zbrodni w afekcie... No i to właśnie Beatrix Cuning postarała się, żeby na narzędziu zbrodni znalazły się ślady pańskich palców. Ale o tym już pan sam wie najlepiej.
— Więc Beatrix do tego stopnia mnie nienawidziła? — W głosie malarza było przede wszystkim zdumienie.
— Niech pan pamięta, że autorem całego planu był Colin Hart — powiedziała prędko Jocelyn. — A pańska żona była w stosunku do niego... zupełnie bezkrytyczna. Wierzyła mu ślepo, gdy twierdził, że to konieczne ze względu na jego bezpieczeństwo. W rzeczywistości Colin Hart miał wystarczająco dobre alibi, a pana chciał obciążać ze względów finansowych.
— Finansowych? —
— No, tak. Jako skazany za zabójstwo, nie dziedziczyłby pan przecież po swojej żonie, a więc całe pieniądze dostałyby się właśnie jemu.
— Koszmar! — wzdrygnęła się Eileen. — Miał pan jeszcze powiedzieć — zwróciła się do Kestera — co było największym błędem Colina.
— Oczywiście, podanie pani Cuning środka nasennego — odpowiedział zapytany. — Wprawdzie dzięki te-

mu miała ona lekką śmierć, ale sekcja zwłok wykazała użycie chloroformu. Gdyby nie ten chloroform, nigdy bym na to nie wpadł... Chociaż sama Beatrix Cuning też się zdradziła. Po zaprezentowaniu nadmorskiej lusecnicacji, biegła zbyt szybko. Kabel został przecięty w tak krótkim czasie po wypadku, że Alec Wheeler nie zdołałby tego dokonać. A przecież, w myśl planu Colina Harta, to on miał rzekomo uszkodzić telefon. Donald Cuning miał zabić szwagra w afekcie, więc nie było sensu obarczać go sprawą telefonu.

Ponieważ nikt już nie miał pytań, w pokoju zrobiło się cicho. Pani Evans westchnęła z przejęciem, ale i z wyraźną satysfakcją. Jak widzi, który właśnie obejrzał przejmująco, lecz zrezygnowany film kryminalny.
— Opowiadanie państwa było doprawdy pasjonujące! — powiedziała afektowanym tonem. — Widzisz, Horace, jakie nadzwyczajne zdolności wyrabia w człowieku znajomość matematyki?... Ale my tu tak siedzimy, a wcale nie jedliśmy kolacji.

— O, mój Boże! — jęknęła Melanie Norton, przywołana tą uwagą do swych codziennych obowiązków. Podniosła się z krzesła i ruszyła w stronę kuchennych schodów.
— Niech pani zrobi tylko trochę kanapek — zawołała za nią Amerykanka. — Już północ i nikt nie przekłnie nic cięższego... A jutro trzeba zacząć żyć racjonalnie. Ta kuchnia u państwa jest doprawdy przedpotopowa! Koniecznie trzeba ją przebudować... Bo państwo sprzedadzą mi ten zamek, prawda kochanie? — Pani Evans uśmiechnęła się do Eileen najczarowniejszym ze swoich uśmiechów.

KONIEC

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Znajomi z widzenia” — fragm. 10.25 Melodie znad Orinoco. 10.35 O śpiewie, pieśniach i piosenkach. 11.00 Z twórczości mistrzów baroku. 11.25 Wakacje z muzyką. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z katowickiej fonoteki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Kompozytorskie recitale — T. Kierski. 13.20 Gra Kapela Włocławska Namysłowskiego. 13.40 Więcej lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. pt. „Wieczory w Jezioronie”. 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie na szlaku letniej przyrody. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupię — posłuchać warto. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.30 Miniatura rozrywkowa. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.20 Wszelchnia pedagogiczna. 21.35 Kalendarz kulturalny. 22.05 Koncert. 22.25 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.40 Na światowych listach przebojów. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Kwadrans z „Trubadurami”. 8.50 Pieśni i tańce ludowe. 10.10 Team muzyczny w jednej osobie. 10.24 Portrety literackie — aud. 11.25 S. Prokofiew: VIII Sonata fortepianowa B-dur. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z dawnej muzyki. 12.40 Komunikaty. 12.45 Reportaż. 13.00 Składanka muzyczna. 13.40 „Człowiek znikąd” — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Studio czasowe. 15.00 Kompozytor tygodnia — A. Vivaldi. 15.40 „Pieśni i tańce świata”. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Rununia. 16.20 Znajomi z anteny. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Aud. dla dzieci. 17.15 Lato w piosenkach. 17.30 „Nasza Brygada” — rep. 17.45 „Na prywatce” — koncert. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 „Sprecher Sie Deutsch”. 19.31 „Chryja” — słuch. 20.42 Koncert rozrywkowy. 20.50 Z nagrań wielkich artystów. 21.20 Chwila poezji. 21.25 Jazz od frontu i od kuchni. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Piosenki. 22.45 Gwiazdy dawnych scen operowych. 23.15 Miedzy nauką a życiem. 23.35 Me-

Dnia 1 lipca 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną, w wieku lat 69, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzius
S. + P.
NIKODEM OLEJNICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamy z głębokim smutkiem przyjaciół i znajomych
ZONA, SYN, CÓRKA z ZIĘCIEM i WNUCZKIEM

Dnia 1 lipca 1972 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 45, nasza najukochańsza Zona, Matka i Córka
S. + P.
FELIKSA JEDRYCH

z domu CYGNERHD Wyprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 5 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha przy ul. Rzgowskiej 242 na cmentarzu św. Franciszka, o czym powiadamy z żalem
MAŻ, CÓRKI, OJCIEC i RODZINA

Dnia 2 lipca 1972 roku, opatrzona św. sakramentami, zmarła nasza ukochana Matka i Babcia
S. + P.
HELENA NAGADOWSKA

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok nastąpi dnia 5 lipca br. o godz. 16,30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżeni w nieutulonym bólu
CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUCZĘTA

Z głębokim żalem powiadamy, że zmarł
DOC. DR N. WET.
JÓZEF DOWGIAŁO

wieloletni, zasłużony członek Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zarządu Oddziału PTP w Łodzi.
ZARZĄD i CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA PARAZYTOLOGICZNEGO ODDZIAŁU W ŁODZI

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na ostatniej skiej antenie. 13.00 Ekspres przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Jazz jak za dawnych lat. 16.05 Piosenki — gawęda. 16.15 600 sekund dla zespołu Osibisa. 16.25 Wioskie nowości. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 „Przygody księdza Browna” — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Nad Zatoką Gdańską. 18.00 Przebieg za przebojem. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Helsink. 19.00 Ekspres przez świat. 19.05 „Nasz wspólny przyjaciel” — odc. pow. 19.35 Ad libitum. 20.00 Reminiscentje muzyczne — Hełoleczny Glenn Gould. — 20.45 Rytm i piosenka. 21.05 „Nowy dom” — humoreska. 21.25 Piosenki z telekina. 21.40 „Przy-smaki” — gawęda. 21.50 Z nagrań Johna Williamsa. — 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Frankie Laine. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 „Dzieje Tristana i Izoldy”. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I
8.15 Matematyka w szkole cz. I (Kraków). 8.50 Matematyka w szkole cz. II (Kraków). 10.00 „Wzrost” odc. V. Film serbny prod. cz. (Kat.). 10.45 Dziennik (W). 16.35 Teleżycie: „Czas w las” (odc. I). Powieść dnia nad uwskiem. Film Walta Disneya (W). 19.20 Wiadomości dnia (L). 18.40 Drogi mi współczesności (Wrocław). 19.20 Dobranoc — kolor (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Przy-pomnamy, radzimy (W). 20.10 „Wyrok” odc. V — film, scz. prod. cz. (Kat.). 21.00 PKF (W). 21.40 Światwid (W). 21.40 „Nowiny muzycznej oficyny”. — „Stanisław Moniuszko w wydawnictwach muzycznych” (W). 22.15 Dziennik (W).
PROGRAM II
18.00 Nasze recenzje (W). 18.15 Spotkania warszawskie (W). 18.45 Walter and Connie (33) — język ang. dla początkujących (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Cieny bunt” film dok. prod. ang. (kolor). 20.30 Pan Moller gra dla was. 21.25 24 godziny (kolor) (W). 21.35 „Zagadkowe pi-sma zapomniane języki” (W).

Dnia 2 lipca 1972 r. zmarł, w wieku lat 51, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec
S. + P.
JÓZEF SPISZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 17,30 z kaplicy cmentarza na Mańi, o czym powiadamy z głębokim smutkiem przyjaciół i znajomych
ZONA, SYNOWIE i RODZINA

Dnia 2 lipca 1972 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 39
S. + P.
TADEUSZ WOKOWSKI

INŻYNIER ELEKTRYK Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Radogoszcz, o czym powiadamy z żalem i Przyjaciół pograżeni w nieutulonym żalu
ZONA z CORECZKĄ i RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 3 lipca 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 51, ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadzius
S. + P.
JÓZEF SZOR

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia pograżona w smutku
RODZINA